

Sygn. akt III AUa 497/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych K. H. i R. P.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 kwietnia 2012 r. sygn. akt VI U 1812/11

1. oddala apelację,
2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt III AUa 497/12

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 9 września 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Inspektorat w G. stwierdził, że wymienione niżej jako osoby zatrudnione na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. w G. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w okresach:

- R. P., od 22 lipca 2010 r. do 22 lipca 2010 r., od 2 sierpnia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r. oraz od 2 września 2010 r. do 24 września 2010 r.,

- K. H., od 22 lipca 2010 r. do 30 lipca 2010 r., od 2 sierpnia do 31 sierpnia 2010 r., od 1 września 2010 r. do 30 września 2010 r., oraz od 1 października 2010 r. do 22 października 2010 r.

Zdaniem organu rentowego charakter wykonywanej przez powyższe osoby pracy odpowiadał warunkom powtarzających się czynności w określonym miejscu i czasie, na wyznaczonym polu, które należy do Spółki. Były to umowy starannego działania, a nie umowy o dzieło.

W odwołaniach od powyższych decyzji (...) sp. z o.o. w G. wniosła o ich uchylenie i zasądzenie kosztów procesu. Odwołujący zarzucił wydanym decyzjom naruszenie art. 83 ust. 1 i art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jak też naruszenie art. 627 k.c. i art. 750 k.c.

Postanowieniem z 16 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie na podstawie art. 219 k.p.c. połączył do wspólnego rozpoznania i wyrokowania sprawy toczące się pod sygn. akt VI U 1812/11 przy udziale zainteresowanej R. P. i sygn. akt VI U 1862/11, przy udziale zainteresowanej K. H. i postanowił prowadzić je pod sygnaturą VI U 1812/11. Wyrokiem z 5 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania oraz zasądził zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. w G. zajmuje się wydobywaniem i przetwarzaniem torfu. W ramach rekultywacji terenów potorfowych obsadza je borówką, odmianami wczesnymi, średnimi i późnymi. Ze względu na różny czas dojrzewania borówki, zbiory owoców odbywają się od lipca do października, wyłącznie w czasie pogody bezdeszczowej. Nie ma ustalonych godzin i dni zbiorów, jednak w okresach kiedy jest dużo pracy można skorzystać z wynajętego przez spółkę autokaru. Proces pracy nie był nadzorowany, jedynie po przybyciu do pracy nowej grupy pracowników osobom zbierającym wskazywano obszar. Odpowiedzialnym za przekazanie terenu był A. S.. Owoce zbierano do pojemników pojemności 0,25 kg, 0,5 kg lub 3 kg albo do wiader, a następnie przesypany do skrzynek, które po zaklejeniu i zaetykietowaniu, przekazywano do chłodni. Przy odbiorze wrywkowo dokonywano kontroli, do pojemników czasami wkładano numer osoby zbierającej. W razie złego zbioru zapłatę odbierano. Wynagrodzenie dla pracowników zatrudnionych w ramach umów cywilnoprawnych wypłacano według stawki za kilogram zebranej borówki, po wystawieniu rachunków. Wypłata następowała zazwyczaj każdego 10 dnia miesiąca. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w okresach objętych decyzjami, w spółce zatrudniona była H. C.. Do jej obowiązków należało m.in. odnotowywanie, że konkretny pracownik zdał skrzynkę borówek o określonej pojemności. Przy zbiorze owoców spółka zatrudnia kilkadziesiąt osób, w tym - w okresach objętych decyzjami - zatrudniała R. P. i K. H.. Umowy zawierane z zainteresowanymi oznaczono jako umowy o dzieło, przedmiotem umowy był zbiór określonej ilości borówki (do daty podanej w umowie). Zapłata, w kwocie ściśle określonej w umowach, miała nastąpić w terminie 10 dni od daty odebrania dzieła i złożenia rachunku. W sprawach nieuregulowanych w umowach miały znaleźć zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Sąd I instancji ustalił nadto, że 2 października 2010 r. K. H. zawarła z płatnikiem umowę, której przedmiotem była „pielegnacja pól borówki po zbiorze na obszarze 1 ha do 22 października 2010 r.". Za wykonanie przedmiotu umowy strony uzgodniły wynagrodzenie w kwocie 560 zł brutto, płatne w terminie 10 dni „od dnia odebrania dzieła i złożenia rachunku.” Umowę zatytułowano jako umowę o dzieło. Natomiast objęte nią prace polegały na pozbieraniu gałęzi i odpadów, wyrównaniu terenu (zasypaniu dołków). Zainteresowane, nieposiadające w okresach współpracy w L. innego tytułu ubezpieczenia, nie zostały zgłoszone przez płatnika do ubezpieczeń społecznych.

Na podstawie art. 627 k.c. i art. 750 k.c. sąd okręgowy zważył, że umowy łączące płatnika z zainteresowanymi nie były umowami o dzieło, natomiast posiadały cechy umowy o świadczenie usług. Sąd I instancji przeanalizował cechy zawartych umów, w tym fakt, że czynności zainteresowanych były powtarzalne i wymagały starannego działania, tj. zbierania z krzaków dojrzałych owoców, wrzucania ich do pojemników i pilnowania by do pojemnika nie dostały się zanieczyszczenia. Usług tych, wykonywanych w sposób ciągły, sąd nie zakwalifikował jako wykonywania kolejnych dzieł. Poprzez pracę zainteresowanych nie powstawał nowy, zindywidualizowany wytwór. Istotny był także sposób wypłaty wynagrodzenia - zainteresowane były wynagradzane za kilogram zebranych borówek, wysokość zapłaty nie zależała więc od wkładu pracy konkretnego pracownika, ani od wartości „dzieła” a jedynie od ilości zebranej borówki. Ilość owoców do zebrania nie była przy tym narzucana przy podpisywaniu umowy – odwołujący się potwierdził, że

ilości wskazane w umowie dopisywano już po wykonaniu pracy, w zależności od jej wyników. Sąd I instancji ocenił, że podobnie było w przypadku porządkowania terenu po zbiorach w ramach umowy z K. H.. Zainteresowana sprzątając plantację dokonywała codziennie tych samych czynności porządkowych: zbierała gałęzie, zasypywała dołki. W wyniku jej pracy nie powstawał nowy wytwór, dzieło. Ponieważ, stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, sąd I instancji uznał zaskarżone decyzje za prawidłowe i oddalił odwołania spółki.

Apelację od wyroku złożyła (...) sp. z o.o. w G. zarzucając: I. naruszenie prawa materialnego, art. 750 k.c. i art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i wadliwe przyjęcie, że czynności zainteresowanych były świadczone na podstawie umowy o świadczenie usług i tym samym zainteresowane podlegały obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że czynności zainteresowanych były świadczone w ramach umowy o dzieło, art. 353¹ k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu oraz art. 65 § 2 k.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu, że umowa łącząca odwołującego się z zainteresowanymi była sprzeczna z istotą umowy o dzieło, tym samym stanowiła w rzeczywistości umowę o świadczenie usług, podczas gdy czynności wykonywane przez zainteresowane odpowiadały istocie umowy o dzieło, przy czym o kwalifikacji umowy powinien decydować zgodny zamiar stron oraz cel umowy, a w niniejszej sprawie celem stron było zawarcie umowy o dzieło, żadna ze stron umowy nie kwestionowała, a celem było dostarczenie zbioru borówki; II. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na rażąco dowolnej ocenie materiału dowodowego przez sąd I instancji i uznaniu, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala uznać umów zawartych przez (...) sp. z o.o. z zainteresowanymi jako umów o dzieło, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, że czynności zainteresowanych były zgodne z właściwościami umowy o dzieło. Wskazując na zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania (...) sp. z o.o. oraz zasądzenie kosztów postępowania przed sądem I i II instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja spółki (...) jest nieuzasadniona. Prawidłowe ustalenia oraz należyte umotywowaną ocenę prawną, sąd odwoławczy przyjmuje za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Pomimo zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego, skarżąca w istocie nie kwestionuje podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a jedynie dokonana przez sąd I instancji ocenę ustaleń przez pryzmat zastosowanych podstaw prawnych. W ocenie sądu apelacyjnego, sąd okręgowy nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony tj. płatnika oraz zainteresowane nie łączyła umowa o dzieło. Sąd I instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz o przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

W odpowiedzi na zarzuty apelacji dostrzec trzeba, że sama nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru, który ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c. Przepis ten stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak wymagają tego, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy badać raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umów, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu. Jednak zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyroki SN z 25 stycznia 2002r., II UKN 769/00, LEX nr 560567 oraz z 29 lipca 2009 r., IPK 315/07, LEX nr 470956). W sprawie, sąd apelacyjny nie miał wątpliwości, że celem zawartych umów było staranne wykonanie jak największej ilości finalnego produktu – zbioru jak największej ilości owoców. Jednocześnie w chwili zawierania umowy zainteresowane nie zobowiązywały się do zbioru ściśle określonej i indywidualnie oznaczonej ilości borówek. Zeznania świadków oraz treść umów przesądza ocenę, że była to typowa praca akordowa, gdzie

wynagrodzenie było determinowane ilością zebranych owoców. W dacie podpisywania umowy strony nie uzgadniały produktu finalnego, czyli nie określały dzieła, określały natomiast rodzaj czynności i czas ich trwania, oraz cenę za kilogram zbioru. Wbrew stanowisku apelacji umowa nie zawierała więc zobowiązania do zbioru borówki o określonej wadze oraz właściwościach. O braku tego rodzaju zobowiązania przekonuje też okoliczność, że umowy zawierano na czas określony. Gdyby więc istotny przedmiotowo był sam efekt w postaci zbioru określonej ilości lub jakości, to czas zbioru nie byłby dla stron istotny. Sąd apelacyjny miał także na uwadze, że z wykonywanych czynności zainteresowane rozliczone były finalnie, gdyż wysokość wynagrodzenia zależała od ilości faktycznie wykonanej pracy. Wynagrodzenie wypłacano na podstawie rachunku, po wykonaniu określonej pracy i określeniu jej rozmiarów. Trzeba mieć na względzie, że określenie wysokości wynagrodzenia należy do essentialia negotii umowy o dzieło, tymczasem w sprawie strony umowy w dacie jej zawierania nie potrafiły wskazać konkretnej wysokości wynagrodzenia, która uzależniona była od ilości zebranych borówek.

Na brak elementu zindywidualizowania przedmiotu umowy wskazuje także fakt, że zainteresowane zebrane przez siebie borówki umieszczały w pojemnikach o określonej pojemności, z których następnie produkt był przesypany do skrzynek i umieszczany w chłodniach. H. C. odnotowywała zdanie skrzyni borówek o określonej pojemności przez konkretnego pracownika. Oznaczenie nazwiska zdającego służyło jedynie identyfikacji określonej osoby zbierającej z ilością owoców, na podstawie czego ustalano wysokość wynagrodzenia. Ilościowy charakter rozliczania pracowników, tj. według wagi zebranych owoców nie koresponduje z istotą umowy o dzieło, a wskazuje na mechaniczny zbiór owoców w drodze powtarzalnych czynności, za pomocą materiałów dającego zlecenie, w miejscu i czasie wskazanym przez zleceniodawcę. Podobnie też akcentowana w apelacji okoliczność, że zainteresowane nie zbierały borówek regularnie i miały całkowitą dowolność w wyborze czasu zbioru, a w ramach zawartej umowy mogły nawet nie pojawiać się w ogóle na plantacji, albo pojawić się tylko raz jest argumentem co najwyżej wzmacniającym tezę o kwalifikacji umów jako starannego działania. Wykonywanie dzieła, zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu co do zasady łączyć należy z konkretnymi cechami wykonawcy. Fakt, że zbioru borówek mógł dokonać ktokolwiek, w zasadzie kiedykolwiek, niezależnie od posiadanych umiejętności oraz kwalifikacji jedynie potwierdza, że zlecającemu pracę zależało na starannym wykonaniu powtarzalnych, ciągłych czynności, nie zaś na uzyskaniu zindywidualizowanego wytworu. Zdaniem sądu apelacyjnego także okoliczność, że odbierane pojemniki z borówkami podlegały sprawdzeniu pod kątem zanieczyszczeń lub dojrzałości owoców nie wpływają na ustalenia sądu I instancji, że łączący strony stosunek zobowiązaniowy miał postać umowy o świadczenie usług. Zakres sprawdzenia stanowił jedynie naturalną kontrolę jakości – staranności działania zainteresowanych. Właśnie umowa o świadczenie usług jest umową o dokonanie czynności faktycznej, w której zobowiązany zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności i za brak tej staranności odpowiada. Wymagana dbałość o czystość pojemników z owocami oraz o zbiór owoców dojrzałych nie nadaje tym czynnościom cech indywidualnych w stopniu uzasadniającym ich kwalifikację jako wykonanie dzieła.

Sąd odwoławczy uznał zatem, że istotą zawartych przez stronę umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła zważywszy, że wynik umowy nie był z góry określony; tego rodzaju stosunek prawny uzasadniał objęcie zainteresowanych ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym i wypadkowym, zgodnie z treścią art. 6 ust 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

W tym stanie rzeczy sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił odwołanie w punkcie I. wyroku oraz, na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.